Nᴇʀ 138

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 17 Listopada v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 8 listopada.

(z Ruskiego Inwalida.)

Z okoliczności Wysokich Imienin JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA, MICHAŁA PAWŁOWICZA, dzisia zrana, WIELKA XIĘŻNA JEYMOŚĆ HELENA PAWŁÓWNA, przyymowała powinszowania znakomitszych urzędników dworu, cywilnych i woyskowych. Dziękczynne modły i *Te Deum* śpiewane były we wszystkich kościołach. Wieczorem miasto było oświecone.

— Hrabia Hippolit *de la Rochefoucault*, sekretarz poselstwa francuzkiego, i P. *Roel*, sekretarz missyi niderlandzkiey, otrzymali szczęście, d. 7 t. m. stawienia się NAYJAŚNIEYSZYM CESARZOWI i CESARZOWYM ALEXANDRZE FEDOROWNIE i MARYI FEDOROWNIE.

St. Petersburg d. 9 listopada.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez naywyższy dyplomat J. C. M. pod dniem 14 października, rzeczywisty radca tayny, *Chanikow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* większego krzyża pierwszey klassy.

— Podług doniesień z Gruzyi pod d. 19 października, Persowie zupełnie wyszli z *Szyrwanu*, a Jenerał major, *Krabbe*, który był w *Kubie*, stanął już w *Starey-Szamachie*.

Były szyrwański *Chan Mustafa*, po przybyciu z *Kuby* do *Starey-Szamachy*, otrzymał od Szacha rozkaz: wysłać do Persyi Szachzada, *Szichali Mirzę*, zostawić przy sobie piechotę perską (Sarbazów), i samemu pozostać w Szyrwanie. Nie uważając na ten rozkaz *Mustafa Chan*, zapewniony o zbliżeniu się Jenerał majora *Krabbe*, cofnął się przez urządzoną przeprawę *Dżawat* na rzece *Kur*, starając się pociągnąć za sobą mieszkańców *Szyrwanu*, osobliwie zaś koczujących: ale ci, wcześnie przeniknąwszy jego zamysł, rozbiegli się. Mała część uwiedzionego ludu niezwłocznie oswobodzoną została przez brata *Mustafy-Chana*, *Haszim-Chana*, który razem z drugimi Bekami, znaydującymi się przy Jenerał majorze *Krabbe*, gonił *Mustafę* z częścią szyrwańskiey konnicy, aż do *Dżawata*. W ucieczce swey nieprzyjaciel nawet nie pomyślał o magazynach, będących we wsiach *Lakki* i *Pawadze*.

Podług różnych wiadomości, w Persyi zebranych, utrzymują, że Szach, widząc się z *Abbasem-Mirzą* w *Agarze*, czynił mu wyrzuty, a nawet groził odebraniem Następstwa i wykłóciem oczu: potym jednakże, zmiękczony prośbami i zapewnieniami jego, dał jeszcze woyska. *Abbas-Mirza*, otrzymawszy ten posiłek, stanął obozem blizko mieysca, nazwanego *Machrizłu*, o kilka wiorst od mostu Chudoperinskiego, i puścił pogłoskę, że ma znowu przechodzić *Arax*. W tém ostatniém zdarzeniu natychmiast spotkany będzie przez woyska Jenerał adjutanta *Paskiewicza*, znaydujące się między *Araxem* i *Akugłapem*, nad rzeką *Czeraken*.

Przyjeżdżający z guberniy, za *Moskwą* położonych, opowiadają, że u nich śnieg dawno już wypadł, ciągłe trwają mrozy, i sanna droga zupełnie stanęła. (*P. F.*)

NIDERLANDY.

Bruxella d. 5 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

H. KK. WW. Xięstwo *Salm-Korburgscy* przybyli do tuteyszego miasta.

Lew kolossalny Waterlooski, umieszczony teraz został na swém podnożu.

Oto są niektóre szczegóły o sprawie Greków, wyjęte z listu, pisanego z *Milo* pod d. 10 września, i ogłoszonego w jednym z dzienników zagranicznych, bez zaręczenia autentyczności:

„....... Wypadki się skupiają; walczą po wszystkich punktach. Ibrahim, którego woysko bardzo jest osłabione, czynił bezskuteczną przeciwko Maynie wyprawę, gdzie wiele utracił ludzi. Nie jest on w stanie czegokolwiek przedsiębrania, aż do nadeyścia nowych posiłków; zdaje się zaś, iż w ninieyszych okolicznościach Mehmet Ali nie zechce sił swoich wycieńczać. Janczarowie Kandyyscy tak powstali, iż nie można myśleć o kłóceniu ich spokoyności.

„Od dwóch miesięcy, ammunicye wojenne i artylleryczne, należące do wyprawy lorda *Cochrane*, wyładowane zostały w Napoli; lecz nie wiadomo, gdzie się sam Lord obraca. Tym czasem sternicy greccy robią co mogą. Mała eskadra, wysłana na pomoc wyspie *Samos*, uważa kapitana baszę i siły liczne, które zgromadził w *Scula-Nuova*. Kanaris rzucił się pośród tey flotty ze zwykłém sobie postanowieniem, lecz jego statek palny zatonął, w chwili, gdy, przedarłszy się przez ogień okrętów i fregat nań uderzających, potrafił zahaczyć okręt admiralski, na którego pokładzie udało się spiesznie ugasić pożar. Pięćset czy sześćset Turków, którzy się rzucili do morza za pierwszą trwogą, utonęło. Ze dwunastu ludzi, towarzyszących Kanarisowi, ośmiu zginęło, a reszta równie, jak on, ciężko ranieni; życie jego wszakże nie jest w niebezpieczeństwie. Chociaż bez widocznego skutku, wypadek atoli ten sprawił wielkie na Turkach wrażenie, i jest nadzieja ocalenia *Samos*.

„Reszyd-basza wkroczył do Attyki w 15,000 ludzi. Basza Negrepontu z nim się połączył. Naprożno usiłowali Grecy oprzeć się tak przeważnym siłom. Musieli się cofnąć, zostawując mocny garnizon w twierdzy Ateńskiey, która jest dobrze w żywność opatrzona. Woyska regularne wybornie się potykały, a poniosłszy małą stratę, cofnęły się do *Salaminy*, gdy wszelki opór był niepodobnym. Przytaczają wiele znakomitych czynów *taktykosow*. Półkownik *Fabvier*, który się nayświetniey odznaczył, uzbroił półwysep *Metenę*, przed wyspą *Eginą*, a nie *Poro*, jak powiadano; założył on tam swoje siedlisko. Oficerowie zagraniczni połączyli się w hufiec święty i tym sposobem będą mogli wielkie robić przysługi: będzie to środek, około którego będą się jednoczyli wszyscy Filoheleni, których zapał był tłumiony, niemożnością jego użycia.

„*Gordon* przybył do Grecyi z 80,000 talarów, pozostałych z pożyczki; rozdawszy małą część, sam potém udał się do *Zante*, odpowiedział on

deputowanym, że rząd przysyłał doń, upominając się o te pieniądze jako należące do Grecyi, *że miał instrukcye i że nie może zawodzić interessów swoich zwierzchników.*

„Deputowani wszystkich prowincyy udają się na zgromadzenie narodowe, zwołane do *Poro*, dla zatrudnienia się elekcyami, daleko od wpływu woyskowego."

Podług innego listu z *Milo* pod d. 8 września, Ibrahim basza, zawiodłszy się w swojey wyprawie przeciwko *Maynie*, spalił 400 wiosek w okolicach Sparty i Mizytry.

Francya.

Paryż d. 4 listopada.

(z Gazety Warszawskiey.)

Jeden z tuteyszych Dzienników obchodzi rocznicę imienin Monarchy naszego, wyliczeniem dobrodzieystw, które od niedawnego czasu wyświadczył: — „Serce Króla Jmci (pisze ten Dziennik) jest bogatym skarbem, nigdy niewyczerpanym, który się zawsze otwiera na głos nieszczęśliwey wierności, nienagrodzonego męztwa, lub niepoznaney cnoty. Monarcha od czasu pobytu swego przez lato w *St. Cloud*, kazał przeszło 500 pensyy umieścić na liście cywilney; między temi, którym ją wyznaczył, znajdujemy wdowy utonionych maytków, potomka nieszczęśliwego *Calasa*, tudzież ofiary politycznych naszych niezgod i dumy tego, który ziemię pustoszył. Widać na tey liście nazwiska, pogrążoney w smutku sieroty Jenerała, przy nazwisku sieroty prostego żołnierza, który długo walczył za sławę Francyi. Liczne wsparcia dano ubogim, pogorzelcom i właścicielom ziemiańskim, przez powódź lub grad zniszczonym; obmyślono wzrost rękodzielni Lugduńskich, i uczczono pamiątkę *Lapeyrouse*. Rolnictwo nakoniec otrzymało wielką zachętę przez wyznaczenie 30,000 franków na założenie wzorowego folwarku. Chrześcijanie w Palestynie, w Syryi i Grecyi dostali znaczny zasiłek pieniężny, a na wyporządzenie Kościoła *S. Pawła w Rzymie* posłano 60,000 franków. Dał nareszcie Król Jmć nowy dowód wysokiey życzliwości swojey dla stolicy tuteyszey, wyznaczając przeszło 800,000 franków na przyozdobienie teatru *Favart*, a 2 milliony 500,000 franków na wystawienie nowego teatru Opery komiczney. Nie zapomina Monarcha, iż jest potomkiem *Henryka IV.*, który się nazywał pierwszym obywatelem *Paryża.*"

— *Dnia 6 listopada.* —

(Journal de St. Petersbourg.)

Birża Paryzka d. 5 listopada. Pięć od sta, 99 fr. 60. Trzy od sta, 70 fr. 10. Akcye bankowe 2,650 fr. Pożyczka Królewska hiszpańska, 49½.

— Hrabia *Montesquiou* mianowany został kawalerem orderu legii honorowey wielkiego krzyża, margrabia *Mortemart* wielkim urzędnikiem, a wice-hrabia *Castelbajac* komendantem tegoż orderu. Prócz tego J. K. M. mianował wielu kawalerów pomienionego orderu.

— P. *Martignac* mianowany został wicehrabią.

— Marszałek Xiążę Raguzy przybył d. 2 b. m. do Paryża; Król przyjął go nazajutrz na audyencyi prywatney, która trwała godzinę.

— Lord *Cochrane* przybył do *Aix*.

— *Historya Napoleona*, przez *Waltera Scotta*, będzie składała, jak słychać 7 tomów in 8vo. Trzy pierwsze tomy są już pod prassą w Londynie. Przekład wyydzie w jednym czasie w Paryżu, u *Gosselina*, xięgarza Xięcia *Bordeaux*.

Anglia.

Londyn dnia 30 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Obrady kongressu peruwijańskiego odłożono tymczasowie do września r. b. Po installacyi kongressu w *Chili* dnia 1 czerwca pierwsza zwyczayna sessya odprawiła się dnia 4 tegoż miesiąca. Dyrektor *Freire* postanowił złożyć swoję dostoyność, o którą ubiega się czterech kandydatów, aby objąć ster rządu tey Rzeczypospolitey. Wyprawa, złożona z 700 żołnierzy, pod dowództwem półkownika *Dyiner* Anglika, wypłynęła dnia 9 września z *Valparaiso* do *Chiloe*, dla przywrócenia do posłuszeństwa tę wyspę, która się niepodległą rządowi chiliyskiemu ogłosiła.

Rządy w *Caracas* i *Walencyi* oświadczyły, iż nie chcą czynić żadnego stanowczego kroku, dopóki *Bolivar* nie przybędzie. *Marino* wszedł ze 300 żołnierzami do *Caracas*, gdzie także spodziewano się *Paeza* z 500 jazdy. Mniemają, iż *Bermudez* uda się ku *Caracas*.

Według doniesień z *Hawanny*, flota hiszpańska pod dowództwem kommodora *Laborde* jeszcze tam do d. 12 września nie wróciła. Burza d. 6 tegoż miesiąca zupełnie ją rozproszyła; szoner *Dichosa*, mocno uszkodzony, zawinął dnia 28 września do *Charlestown;* utracił maszty i musiał 6 dział wrzucić do morza; fregata *Lealtad* wiele także ucierpiała.

Austrya.

Wiedeń dnia 5 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Król Jmć Neapolitański wydał okolnik w treści następującey: „J. K. M., wszelkich dokładał usiłowań, aby zniszczyć zaród błędów politycznych i ów duch sektarski, który od lat kilku, obłąkuje opinią wszystkich. Sprawiedliwość i łaskawość Królewska, w całym okazały się blasku; Oyciec swoich poddanych J. K. M. korzystając ze świętey okoliczności jubileuszu, starał się naprowadzić każdego na drogę prawd chrześcijańskich, prawdziwą zasadę szczęśliwości na tey ziemi. J. K. M. dostrzegł pobłażania władz przeznaczonych do powściągania i karcenia występków. Z tego względu, oświadczył na radzie zwyczayney Państwa, swoję naywyższą wolą, aby wszystkie władze, jeśli się nie chcą wystawiać na odpowiedzialność osobistą, przez niedopełnianie swoich obowiązków, okazały naywiększą dzielność, czynność i moc charakteru, tak, iżby się bez obawy własnego narażenia i bez naymnieyszego wahania, stosowały do praw postanowionych na tych wszystkich, którzyby, prosto lub pośrednio, okazali niebezpieczne na tron godzenie."

Galicya i Lodomerya.

Lwów, dnia 30 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Dnia wczorayszego zakończyło się nabożeństwo Jubileuszowe. Rano odprawili processye Arcybiskupi obrządku Greko-Katolickiego i Ormiańskiego, wieczorem zaś Arcybiskup obrządku Łacińskiego i Prymas Królestwa Hrabia z *Postawic Ankwicz*, na czele swojego Duchowieństwa. Gubernator krajowy, JO. Xiążę *Lobkowicz* z Radcami Gubernialnymi i znaydującymi się tu członkami Stanów, był obecnym na tey uroczystey processyi. Niezliczone mnóstwo ludu wszystkich stanów płci obojey, szło z przykładném nabożeństwem za wielce szanownym Pasterzem, z kościoła Katedralnego Łacińskiego do kościoła Katedralnego Ormiańskiego, gdzie Arcybiskup Prymas przez Arcybiskupa Ormiańskiego przyjęty, odprowadzony został do Ołtarza Jubileuszowego; poczém udał się Prymas do kościoła Bożego Ciała, a nakoniec do kościoła Greko-Katolickiego parafialnego Panny Maryi, i tu Arcybiskup Metropolita obrządku Greko-Katolickiego wyszedł do drzwi tegoż Kościoła naprzeciw Prymasa. Odśpiewane *Te Deum* i kazanie w kościele Katedralnym Łacińskim zakończyły nabożeństwo pokuty, podczas którego tysiące głosów cisnęło się do tronu Naywyższego, błagając o własne zbawienie i długie życie ukochanego Monarchy tudzież Oyca Swiętego *Leona XII.*, który w tym roku świętym, całemu światu bramę wieczney łaski otworzył.

Hiszpania.
Madryt d. 26 października.
(Journal de St. Petersbourg).

Król Jmć rozkazał, aby emigranci, których liczba, wedle ścisłego popisu nie przechodzi 3,000, rozesłani byli wgłąb królewstwa.

— Hrabia *Villa-Real* otrzymał listy wierzytelne, w tytule ministra pełnomocnego przy Dworze francuzkim.

— Król Jmć z okoliczności rocznicy swoich urodzin, rozdał wiele urzędów duchownych i beneficyów wakujących.

— P. *Firmin Didot*, słynący jako typograf, helenista i poeta, przybył ze swoją małżonką do tuteyszey stolicy; gdzie zamierza przepędzić zimę przy swojey córce, Pani *Challaye*, małżonce jeneralnego konsula francuzkiego w Hiszpanii.

Turcya.
Stambuł dnia 11 października.
(Journal de St. Petersbourg.)

Z przyczyny zamięszki, która niedawno nastąpiła w *Nikomedyi* pomiędzy nowo-zaciążnymi, odkryto tu spisek, zdający się bydź bardzo rozległym w swoich odnogach. Główną sprężyną tego spisku jest dawny Mutewelis janczarów, który od lat kilkunastu przeniósł się do *Kartalu*, naprzeciw wysp *Xiążęcych*; a teraz obruszył się za zniesienie korpusu, do którego niegdyś należał. Porozumienia, które utrzymywał, tak na brzegach Azyi, jako i w Konstantynopolu, zyskały mu wielką liczbę stronników, a pomiędzy tymi 400 ludzi z korpusu mandragisów, których obowiązkiem jest doglądać trzod wielkiego Sułtana. Podeyrzane przechwałki nowozaciężnych nikomedyyskich, pomiędzy którymi nienkontentowani utrzymywali swoich agentów, i ich bunt zawczesny, pomimo zaleceń spiskowych oczekiwania przyjaźney pory, odkryły spisek rządowi, który jął się naydzielnieyszych środków, przeciwko winowaycom. Mandragisowie zostali wytępieni, i powiadają, że do 3,000 innych osób uległo karze śmierci. Korpus 4,000, posłano do Nikomedyi, dla przytłumienia powstania, a okręty wojenne stoją na morzu Marmora i w Bosforze, ku przecięciu wszelkich związkow, pomiędzy brzegami Azyi i Europy.

— Znaczne powiększenie wydatków na utrzymanie woysk nowych, zmusiło rząd do szukania nowych źródeł przychodów. Na wszystkie kramy nałożono opłatę, 5, 10 i 15 paras na dzień, stosownie do ich wielkości, położenia i przeznaczenia; bióro szczególne zostało utworzone do odbierania tego podatku.

Opisanie Stambułu.
(z Gazety Warszawskiey.)

Konstantynopol, Stambuł, albo *Istambuł, Byzancyum*, stolica tureckiego państwa, leżąca pod 41° 0' 12" szerokości północney, a pod 25° 38' 47" długości, nad ciaśniną tegoż nazwiska, która ją od Azyi oddziela, odległa jest od *Paryża* na 505 mil francuzkich. *Stambuł* właściwy, to jest, bez przedmieść, zaymuje, na przylądku złożonym z siedmiu pagórków, trókątną płaszczyznę, którey obwód wynosi blisko 5½ mil. Podstawa tego troykąta położona jest na zachód, i ograniczona podwóynym murem z wieżami po bokach, opatrzona rowem na 25 stóp szerokim, który oddziela *Stambuł* od reszty stałego lądu. Dwie inne strony są określone na południu przez brzeg morza *Marmora*, na północnym zaś wschodzie przez odnogę Konstantynopolitańskiego kanału, wchodzącą daleko w ląd; ta oddziela *Stambuł* od jego celnieyszych przedmieść, i w nię wpadają rzeki *Cydaris* i *Barbissa*. Mury broniące miasto od zachodu, są w ogólności dosyć wysokie i wystawione z płaskich cegieł lub kamieni dwa razy grubszych od cegły. Wzniósł je *Teodozyusz*; są one w dość dobrym stanie.

Liczono tam więcey niż 7 bram; lecz resztę zamurowano. Nayznacznieysza, lubo naywięcey poniżona, jest *Top-capoussi* czyli *Porta Sancti Romani*. Ostatni Cesarz Grecki, *Konstantyn Paleolog*, został, przy niey zabitym, i przez nię to Turcy weszli do stolicy Wschodu. Podwóyny mur, podobnież z wieżami po bokach, łączy się z murem poprzednim i otacza *Stambuł* ze strony przylądka i kanału; widać w nim ślady naprawy, czynioney przez Turków, a gdzieniegdzie gruzy Greckich i Rzymskich domów; ma on siedm wchodów ze strony morza, a 10 od kanału. Kanał ten tworzy naypięknieyszy i naybezpiecznieyszy port w Europie. Weyście do niego jest oświecone dwiema latarniami morskiemi, i obwarowane przez twierdze i bateryе, sypane z jedney strony przy końcu seraju, na kraju przylądka, na którym się *Stambuł* wznosi; z drugiey zaś strony przytyka do zbrojowni *Top-hana*, na wschodniey stronie przedmieścia *Galata*. Długość tego portu wynosi przeszło 3000, a naymnieysza szerokość 300 sążni. Ta obszerna przestrzeń, okryta mnóstwem statków wszystkich narodów, po którey ustawicznie uwijają się kaiki czyli tureckie baty kształtnie ozdobione, przedstawia nader żywy obraz, osadzony, że tak rzeczemy, budowlami przyjemnego i rozmaitego kształtu.

Port oddziela od miasta przedmieście *Galata*, *Pera* i *Kassim-Pasza*. Przedmieście *Eiub* przytyka na północ do murow *Stambułu*; w niém spostrzegać się daje grobowiec *Eiuba*, Chorążego Proroka, wystawiony przez *Mahometa II*, również i piękny meczet, gdzie złożone są: pałasz, który noszą Sułtanowie, gdy na tron wstępują, i wszystkie relikwije Proroka, wyjąwszy sztandar czyli sandżakszerif, który zachowany jest w seraju. Znayduje się także na tém przedmieściu kilka pałacow, należących do Xiężniczek z Cesarskiey rodziny. Na przyległey żyżney dolinie stoi *Kiaat Chaneh*, piękny pałac, zbudowany przez *Achmeda III*, podług planu danego przez francuzkiego posła. Przedmieście *Kassim-Pasza* zawiera *Tersaneh*, to jest wielką morską zbrojownią, obszerne warstaty okrętowe, pałac kapitana baszy, koszary, mieszkania dla niewolników i rzemieślników, i meczet. Na wchodzie przedmieścia *Kassim-Paszy* jest przedmieście *Galata*, podzielone na dwie części, *Galata* i *Pera*; pierwsza ma blisko półtory mili obwodu, otoczona jest murami z 12 bramami, i ma cytadellę bardzo wysoką, nazwaną wieżą *Chrystusa*, a zbudowaną przez *Anastazego*; zawiera wiele meczetów, fontannę bogato przyozdobioną i wielką liczbę sklepów, zajętych przez kupców wszystkich narodów; w niższey części, przy weyściu do portu, jest wielka zbrojownia *Top-hana*; tam widać składy zapasów artylleryi, koszary puszkarzy, i piękną ludwisarnią. Przedmieście *Pera* rozciąga się na pobliskiém wzgórzu i jest blisko na milę długie. Jest źle wybrukowane i dosyć nieforemnie zabudowane. Przemieszkują na niém Europeyscy posłowie ze swoimi tłumaczami, w dosyć pięknych domach budowanych z kamienia. Znaydują się w niém cztery katolickie kościoły, jeden grecki, klasztor derwiszów z zakonu *Mavlevis*, i kollegium dla młodzieńców przeznaczonych do seraju; cała prawie ta część jest Europeyska.

Stambuł właściwy, położony na siedmiu pagórkach, wznoszących się nieznacznie i foremnie w kształcie amfiteatru, a których wierzchołki uwieńczone są kopułami meczetów i łazienek, przeplatanych drzewami i starożytnemi pomnikami, *Stambuł* ten wystawia od strony morza jeden z naypięknieyszych w świecie widoków; szkoda, że samo miasto nie odpowiada tey zewnętrzney okazałości; albowiem prawie wszystkie ulice są ciasne, nieregularne i nieczyste, a większa część domow wygląda jak drewniane baraki, w których wyższe piętro tworzy wystawy zaciemniające widok. W wielu mieysach natrafia się, albo na obszerne puste przestrzenie pokryte tu i owdzie okopciałemi gruzami, lub na domy opuszczone przez mieszkańców, z powodu morowey zarazy. Jednakowoż obok tych licznych pomieszkań, spostrzegać się dają niektóre pałace i znaczna liczba gmachów godnych wzmianki. Naycelnieyszy z nich

jest Seray czyli pałac Sułtana, zaymujący grunt dawnego *Byzancyum*, na południowym wschodzie od portu, a północnym wschodzie od morza *Marmora*. Pałac ten, chociaż znayduje się w obwodzie miasta, otoczony jest przecież wysokiemi murami, z ośmią bramami, z których naysławnieysza jest *Babihumajoun* (Wysoka Porta), ciężko zbudowana, mająca kształt bastyonu; po prawey i po lewey stronie tey bramy wystawiają głowy przestępców i niektórych nieprzyjaciół na woynie zabitych; wchodzi się przez nię na pierwszy dziedziniec, na którym stoi mennica, pałac Wielkiego Wezyra i dawny kościół ś. *Ireny*, założony przez *Konstantyna*, który obrócono na skład starey broni. Wchodzi się potém przez bramę *Orta-kapuossi* na drugi dziedziniec, na którym jest sala Dywanu, staynie Sułtana i t. d.; w głębi jest brama *Szczęście* (*Babisaadet*), obok którey wznosi się dobrze zachowana kolumna *Teodozyusza Wielkiego*. Ta ostatnia brama prowadzi do tronowey sali, do biblioteki seraju, do pokojow Sułtana, do haremu, do skarbcu i do wielu innych gmachów, w których panuje wspaniałość dziwaczna i bez ładu. Reszta seraju, rozciągająca się do końca przylądka, składa się z ogrodow ozdobionych bardzo gustownemi kioskami, a z których jest bardzo piękny widok na morze i na azyatyckie brzegi. Sułtan mieszka od niejakiego czasu zwykle w pięknym pałacu, położonym na końcu seraju, naprzeciwko *Skutari*. Seray zbudowany był przez *Mahometa II*, a upiękrzony został przez jego następców; tworzy on sam małe miasto, którego niepodobna całkiem zwiedzić cudzoziemcowi, a który może zawierać 6,000 mieszkańców. W tymże samym kierunku znayduje się *Atmeidan* (dawny *Hippodrom*) plac trzymający 250 kroków długości a 150 szerokości; piękny meczet *Achmeda III*, zaymuje jeden bok jego.

Ze wszystkich pomników, które przyozdobiały dawniey to mieysce, widać tylko Egipski obelisk 60 stóp wysoki, wężykowatą kolumnę oddawna uszkodzoną, i kolumnę wysoką na 94 stóp, obwiedzioną bronzem przez *Konstantyna Porfirogenita*. Na tymto placu turcy odprawiają woyskowe ćwiczenia dziryłem, i do niego zmierza Sułtan swe kroki w wielkich obrzędach lub publicznych rozrywkach. W środku nayludnieyszey części *Stambułu*, jest stary pałac (*Eski-serai*) obwiedziony wysokim murem, mającym około ¾ mili obwodu; mieszkają w nim kobiéty zmarłego Sułtana. *Aynalukawak-serai* czyli szklanny pałac, zbudowany przez *Achmeda III*, dosyć blisko morza *Marmora*, cokolwiek na zachodzie *Eski-serai*, do składania w nim pięknych zwierciadeł, ktore mu Wenecyanie podarowali; jest on sławny przez ratyfikacyą ustąpienia Krymu Rossyi; blisko niego były dosyć piękne koszary janczarów, świeżo zburzone.

W kącie, na południowym wschodzie miasta, niedaleko morza *Marmora*, stoi zamek siedmiu wież, dawna twierdza zbudowana przez greckich Cesarzów, a restaurówana przez *Mohometa II*; mało jest obronna, i obrócona teraz na więzienie stanu. Trzy z tych wież obaliły się przez trzęsienie ziemi w roku 1768 i nie odbudowano ich więcey; w tym zamku odkryto łuk tryumfalny wystawiony na cześć *Teodozyusza*, a który nazywano *Złotą Bramą*. Na siódmey górze, to jest, w północnym kącie *Stambułu*, widać *Tekir-serai* nazwany pałacem *Konstantyna*; wystawia on same tylko szczątki budowy i kilka marmurowych kolumn. Widać jeszcze i w innych mieyscach miasta niektóre starożytne pomniki, lecz te są w ogóle bardzo zniszczone: naylepiey utrzymana jest porfirowa kolumna na 90 stóp wysoka, na którey wierzchołku stał niegdyś posąg *Apollina*, lecz która przez ogień tak bardzo oszpecona, iż ją nazwano *Opaloną kolumną*. Godna jeszcze uwagi menażerya, która jest dawnym greckim kościołem, poświęconym ś. *Fokasowi*.

Pod napisem *Nieszczęsny Pałasz*, czytamy w Dziennikach paryzkich co następuje: „Wiadomo, iż *Napoleon* wszedł d. 22 lipca 1798 roku zwycięzcą do *Kairu*, w Egipcie. Władze tego miasta, którym te odwiedziny zbyt nieprzyjemnemi bydź musiały, ofiarowały mu między innemi także niezmiernie kosztowne oryentalne pałasze, których rękojeści wysadzane były perłami i drogiemi kamieniami w guście azyatyckim, a pochwy perłową macicą okładane. *Napoleon* powrócił do Europy, a że posiadał w wysokim stopniu dar prędkiego poznawania ludzi, jasna więc rzecz, iż były dowódca korpusu ochotników *Ney*, który się w kampanii 1796 roku był wsławił, następnie ściągnąć musiał uwagę *Napoleona* na siebie. W roku tedy 1802 *Napoleon*, jako Konsul, darował mu jeden z owych pysznych pałaszów, a drugi *Miuratowi*. Ten podarunek, uczyniony *Neyowi*, uderzał każdego, tém bardziey, iż powszechnie wiedziano, jaką wartość *Napoleon* do tego pałasza przywiązywał. Nieszczęsny pałasz, który *Ney* na publiczném posłuchaniu otrzymał, przechodził z rąk do rąk, i nareszcie dostał się w ręce stojących w ostatnim rzędzie osób, między którémi znaydował się niskiego stopnia oficer byłego półku awernionskiego, który tam miał straż. Człowiek ten obeyrzał pilnie piękny pałasz, nie przeczuwając, iż on we 13 lat poźniey tak ważny wpływ mieć będzie na los *Neya*. Jak wiadomo, za powrótem *Napoleona* z *Elby*, *Ney* pomimo danego Królowi przyrzeczenia, przeszedł na stronę tamtego, i lubo po klęsce Francuzów i po weyściu sprzymierzeńców obwieszczoném było: iż nikt z powodu swojego politycznego postępowania i za zdania swoje nie miał bydź poszukiwanym, to wszelako położenie *Neya*, który sobie miał cóś więcey do wyrzucenia, jak polityczne postępowanie i osobiste zdania, większą o los jego wzbudzało obawę. *Ney*, który to prędko zmiarkował, aby uyść wiszącey nad sobą burzy, udał się do wód *Ulkan*, dla czekania tam na pasporta, które go pod obcém nazwiskiem do Szwaycaryi przeprowadzić miały. Jego żona i pewien bankier, z którym korrespondował, zaspokoili go; uważał się bydź nieco bezpieczniejszym, i postanowił pozostać w oyczyźnie ukryty. Dnia 21 czerwca 1815 wyszedł rozkaz aresztowania *Neya*. Schronił się on przed tém niebezpieczeństwem do zamku *Bosnique*, w którym krewni jego żony mieszkali. Gospodarstwo grało przy tém bardzo dobrze swą rolę, żyło wciąż po zwyczaynemu, udawało przed każdym, iż nic niewie o *Neyu*, i zapraszało często gości, gdy tymczasem *Ney* siedział sobie spokoynie i samotnie w swoim pokoju. Pewnego dnia oglądał *Ney* piękne obrazy jednego z bawialnych pokojów. Piękny pałasz, który z przywiązania do *Napoleona* rzadko kiedy odpasywał, zawadzał mu cokolwiek, na jego nieszczęście, przy oglądaniu obrazów; położył go więc na kanapie. W tém przychodzą niespodzianie goście, *Ney*, nie śmiejąc się pokazać, wymyka czém prędzey do swego pokoju i zostawia nieszczęsny pałasz na kanapie. Wchodzą goście; jeden Półkownik woyska Królewskiego, właśnie ów przed 13 laty nic nieznaczący oficer, spostrzega pałasz i odzywa się: *W tym domu, albo jest Napoleon, albo wywołany Ney*. Starają się wybić mu to z głowy, lecz naprożno. Przysięga jego wkłada na niego obowiązek donieść mieysce, w którém się ścigany ukrywa. Przychodzą żandarmowie, a *Ney* poddaje się im dobrowolnie. Rzecz dziwna, iż właśnie ci dway mężowie, co byli pałaszami tego rodzaju obdarzeni, jednakową śmiercią zginąć musieli: wiadomo bowiem, że oba za wyrokiem zostali rozstrzelani."

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 17 Listopada v. s. 1826 Roku.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie długu należnego Wileńskiemu Cesarskiemu Uniwersytetowi od Wileńskich obywateli żydow Leyby Abelsona i Eliasza Giersona, za utrzymywanie przez nich młynu Uniwersyteckiego, od pierwszego 1,046 rub. 54⅔ kop., od drugiego 1,281 rub. 73¼ kop., oddane na publiczną przedaż dwa murowane domy położone w mieście Wilnie; a zatém życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone do tego terminy: 1szy 18, 2gi 20, następującego decembra, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi, w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 12 9bra 1826 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stoła Milanowski.

---

1 Z powodu kończący się arędowney tenuty młynu mieyskiego po Biskupim zwanego, równo z dniem 1 februaryi nadchodzącego 1827 roku, Rada Mieyska Wileńska w zamiarze wypuszczenia onego w trzyletnią arędę, naznaczyła do licytacyi trzy termina: pierwszy dnia 23, drugi dnia 26 i trzeci dnia 29 idącego miesiąca nowembra, a na przetarg dzień 1szy nadchodzącego decembra miesiąca. Aby więc Ambicnci na wzięcie takowego młynu w trzyletnią arędowną tenutę z prawnemi ewikcyami do Rady Mieyskiey Wileńskiey na Ratusz jawili się, gdzie i przedkontraktowe punkta każdemu będą objawione. O czém taż Rada na skutek Przedpisania JW. Aktualnego Radzcy Stanu Litewsko-Wileńskiego Cywilnego Gubernatora i Kawalera Horna w dniu 14 praesen. za N. 20,754 wyszłego, w Gazecie Kuryera Litewskiego trzykrotnie niniejszym ogłasza. Datt w Wilnie nowembra 15 dnia 1826 roku.

Jan Buksza Prezydent M. W.
Sekretarz R. M. W. Woytkiewicz.

1 Z dozwolenia Rządu Uniwersytetu Wileńskiego niżey podpisana zakłada w tym roku pensyję dla płci żeńskiey wszystkich nauk przez tenże Rząd przepisanych w Kownie; Życzący więc umieścić córki swoje zechcą wcześnie się zgłosić. Barbara de Silvand.

Takowe doniesienie dozwolono drukować d. 15 listopada 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

---

1 Apteka po zeszłym Rongé w Mieście Nieświeżu będąca, zapaśna w medykamenta, jest do wyprzedania lub zaarędowania wspólnie z kamienicą i wygodnym pomieszkaniem. Ktoby życzył wspólnie lub razem czy nabydź albo zaarędować, niech się zgłosi do Nieświeża do WW. Dziczkowskich Regentow, a tam za dogodną cenę umówi się.

---

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorów zeszłego Mateusza Burgielskiego, przez Remissę Sądu Głów. Mińskiego 2go Departamentu, w roku jeszcze 1815 julii 17 nastałą, i w skutkach swoich przez poźnieyszą rezolucyą tegoż Departamentu daty 18 apr. 1825 r. potwierdzoną naznaczony, za powtórném zebraniem się do majętności Kułakowców w Mińskiey Gubernii i powiecie położoney, z racyi niedokończoney jeszcze jeometryczney czynności i stosownie do żądania jawiących się stron, Sądy swoje w teyże majętności kończyć się mające, odroczył po raz już ostatni do dnia 11 decembra bieżącego 1826 r. z tém, iżby strony jakiekolwiek do niniejszego konkursu stosunki mające, ze wszelką przychodziły gotowością, gdyż na odbycie tak w przedstępnych, jako też do oczywistey rozprawy kwestyach, produktow i replik Sąd Exdywizorski zamierza pewny termin do dnia 18 eorundem, i w tym czasie weźmie sprawę do ostateczney namowy, niejawiącym się więc lub niemającym gotowości zakreśli ammissyą, 1826 r. 8bra 15 dnia.

Jeronim Plewaka b. P. Z. W.
Ignacy Jaźwiński P. Z. W.
Tomasz Żołądź Pisarz Z. Miń.
Regent Michał Rewieński.

---

1 W Mieście Gubernskim Grodnie na Polney ulicy jest do wyprzedaży na wieczność dworek z ośmiu mieszkalnych stancyi składający się, oraz z czterma oficynami, kuchnią, staynią, wozownią, szopą, swirnem, chlewem i sklepem, tudzież ogrodem fruktowym i dwóma warzywnemi, z obszernym dziedzincem, w ogóle ziemi morg jeden prętów dwieście ośmnaście i pręcików dwadzieścia jeden zawierający, dekretem Sądu Exdywizorskiego wieczyście z Exdywizyi zeszłego Imbry W. Antoniemu Lisowskiemu Wywodowemu Powiatu Nowogródzkiego Deputatowi wydzielony. Życzący sobie takowego za pomierną cenę nabycia wiecznością, raczą zgłosić się do pełno umocowanego W. Jana Reczyńskiego Adwokata Subselców Grodzieńskich w tymże mieście mieszkającego.

Dozwala się drukować dnia 15 listopada 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

---

3. Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się niniejszém, iż położone w tuteyszey gubernii skarbowe majątki i czynszowe artykuły, wyrażone w przyłączoney przy niniejszém Wiadomości, oddają się wszystkie w 12toletnią od d. 12 apryla następującego 1827 roku arendę, a część majątku Przylep, nazywająca się Rudnia, i w woytowstwie Malawkach czynszowe artykuły w 3letnią tenutę; starostwa zaś brasławskiego folwark Marjanow do 13 nowembra 1836 roku; dla targow terminy naznaczone tegoż roku podczas mińskich kontraktow w marcu: 1szy 8, 2gi 9, 3ci i ostateczny 10, a na przetarg 11; zatém życzący należeć do targow i wziąć pomienione majątki i czynszowe artykuły w arendę, zechcą przybyć w terminach do tey Izby z dostatecznemi, w proporcyi dwurocznych dochodow, ewikcyami. Dnia 29 oktobra 1826 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.
Sekretarz Hołyniewicz.
Stoła pomocnik Troncewicz.

Wiadomość, ułożona przez Mińską Skarbową Izbę w Oddziale Gospodarczym, o majątkach skarbowych i czynszowych artykułach, przeznaczonych na oddanie z publicznych targow od d. 12 apryla 1827 roku w arendę.

Nazwiska majątkow.	W nich folwarkow.	Podług ostatniey rewizyi. Domow.	Dusz Męzkich.	Dusz Zeńskich	Ziemi. Uprawney. Dziesięcin.	Ziemi. Sianożęci. Dziesięcin.	Rocznego podług inwentarzow płacącego się dochodu i naddanych, tak w czasie uprzednich, jako i w czasie ostatnich targow. Srebrem. rub.	Srebrem. kop.	Assygn. rub.	Assygn. kop.
W Powiatach.										
Mińskim.										
W części majątku Przylep nazywającey się Rudnia, karczmy	—	—	—	—	—	—	—	—	325	—
W Woytowstwie Mińskim, zowiącym się Malawki, w którym 40 domow szlachty — przedaż trunków	—	—	—	—	—	—	45	—	—	—
osobno zaś w témże woytowstwie. . . .	—	—	—	—	—	7	5	25	—	—
Wileyskim.										
Starostwo Bytkowskie	—	—	—	—	105	7 z sążniami	68	—	—	—
Dziśnieńskim.										
Część Starostwa Sutorowickiego	—	2	5	6	włościańskiey uprawney i sianożęci 73 ekonomiczney 41	— 10 z sążniami	62	40	—	—
Starostwa Brasławskiego folwark Marjanow.	1	10	21	31	włościańskiey uprawney i sianożęci — ekonomiczney 75	448 12 z sążniami	989	$6\frac{3}{4}$	—	—
Starostwo Charobrowskie	—	—	—	—	98 z sążniami	63	103	80	—	—
Borysowskim.										
Starostwo Hibayłowskie	1	46	106	116	włościańskiey uprawney i sianożęci 716 ekonomiczney uprawney i sianożęci 131 z sążniami	—	601	$42\frac{1}{2}$	—	—
Bobruyskim.										
Starostwo Grajewszczyzna	—	—	—	—	19	1 z sążniami	12 naddano 2	96 4	—	—
Pińskim.										
Starostwo Saczkowickie.	—	6	13	15	włościańskiey uprawney i sianożęci —	287 z sążniami	69 naddano 76	— —	—	—
Starostwo Suszyckie	—	—	—	—	59	4 z sążniami	46 naddano 3	20 30	—	—
Starostwo Czerniachowskie	—	—	—	—	16 z sążniami	—	14 naddano 2	25 75	—	—
Starostwo Załużskie	—	—	—	—	75 z sążniami	2	36	45	—	—
Starostwo Swałowickie	1	11	32	40	włościańskiey uprawney i sianożęci 347 z sążniami. Ekonomiczney w ogóle 257 z sążniami		146	40	—	—

Ogłoszenie. Wyrażone w tey Wiadomości skarbowe majątki i czynszowe artykuły oddają się w 12stoletnią arendę, a część majątku Przylep, nazywająca się Rudnia, i w Woytowstwie Malawskim czynszowe artykuły w 3letnią tenutę; folwark zaś Marjanow do 13 nowembra 1836 roku.

Sowietnik Władzimierz Weredkowicz. Sekretarz Hołyniewicz. Stoła pomocnik Trџncewicz.

2 Zawiadamia się ninieyszém: iż w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey będą się odbywały targi, na dostawę swiec dla woyska w następnem trzech leciu, to jest: z dnia 1 julii 1827 po dzień 1 julii 1730 roku. Termina targow naznaczają się: 11, 13 i 14 decembra b. r. Życzący przyjąć pomienioną dostawę, raczą przybyć do Izby Skarbowey Grodzieńskiey na oznaczone termina z dostatecznemi ewikcyami. Grodno 12 nowembra 1826 roku.

Pełniący Czynność Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora Prezydent Sądu Głównego 2 Departamentu Franciszek Wereszczaka.

---

2 Niżey podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż bilety z kolekty W. Lichtensztеina do piątey klassy 5otey Lotteryi Warszawskiey od dnia 18 t. m. w jego Kantorze dostać można, oraz oznaymuje wszystkim którzy nie odmienili bilety na 4tą klassę a posiadają 3cią że za opłatą 4tey i piątey klassy, bilety na klassę piątą dostać mogą. Bilety na tę klassę tylko do dnia 28 t. m. wydane będą.

Fr. von Auer.

---

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za niedoimkę liczącą się na zmarłym Szambelanie Tołoczce za tenutę akcyzyynych poborow, przedawać się będzie położony w mieście Mińsku na ulicy Felicyańskiey, tego Tołoczki dom murowany, dwupiątrowy, stary, zruynowany, ze sklepami u dołu, z ziemią i fruktowemi drzewami, oceniony stosunkowo przed zruynowaniem 12,000 rubli, mogący po zreparowaniu przynieść rocznego dochodu 5000 rubli, z przybudowaniami, jako to: dla ludzi, staynią, chlewem, lodownią i studnią, drewnianemi, ocenionemi w tymże czasie 582 rubli i ruchomość składająca się z mebłow, ocenionych 764 rub. 75 kop., i dwóma murowanemi jednopiątrowemi skrzydłami, ocenionemi 6,000 rubli. Jakowego domu z attynencyami, z przyczyny ruiny, kazano zrobić ocenkową powierkę i inwentarz, z pokazaniem rzeczywistey wartości w teraźnieyszém jego stanie, która podczas targow objawiona będzie, równie że wyżey pomienioną niedoimkę, i za takąż po części prowiantskiey za dług kommissionera Żauryna liczącą się na byłym Mińskiego mieskiego magistratu pismowoditelu Antonim Lisowskim, także przedawać się będzie z publicznego targu drewniany tego Lisowskiego dom, zostający teraz w opiekuńczym zarządzie, oceniony 500 rubli; zatem życzący kupić wyżey pomienione domy z przybudowaniami, skrzydłami i ruchomością, zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na terminy: 1szy za miesiąc, 2gi za dwa, a ostatni we trzy miesiące od czasu wydrukowania tego ogłoszenia w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach.

Sowietnik Demian Czerniajew.
Sekretarz Jan Zahorowski.
Za Naczelnika stołu Łaski.

---

2 Oświadczenie imieniem WWJPP. Jana i Eleonory z Czareyskich Komornickich zanosi się z następney okoliczności: WJP. Joanna Waszklewiczowa poczęła kilkakrotnie upominać się u oświadczających się, o niejakiś oblig i dekret, otrzymany jakoby przez zeszłego ś. p. Franciszka Narymonta Waszklewicza Komornika Starodubowskiego na W. Felixie Wołkowyskim ze wskazem summy siedmiu tysięcy złotych polskich. Ponieważ zaś to jey upominanie się przybiera ton niejakieyś napaści, więc oświadczający się chcąc raz na zawsze uwolnić się od podobnych korrespondencyy i stosunkow, oświadczają przed całą publicznością: że o żadnym obligu i dekrecie otrzymanym przez Franciszka Waszklewicza na Felixie Wołkowyskim nie wiemy, tych tranzaktów u siebie nie mieliśmy i nie mamy, i nikomu zgoła nie oddaliśmy, na czém nawet w każdym czasie i mieyscu wykonać przysięgę gotowi jesteśmy. Jakowe oświadczenie podając do zapisania do Akt sądowych, własną ręką w imieniu własnem i żony podpisuję. Datt w Wilnie roku 1826 mca nowembra 11 dnia

Jan Komornicki.

Roku 1826 mca nowembra 11 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wilengo stawając osobiście W. Jan Komornicki nininiеysze oświadczenie wpisać do protokułu podał i ono w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Reg. i Kawaler.

Takowe oświadczenie wolno drukować dnia 11 listopada 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

5 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Rafałowi Węcławowiczowi Podkomorzemu dobra Norwidpol trzymającemu, Bazylemu Iwanowiczowi, Krasno Miłaszewiczowi Aktualnemu Taynemu Sowietnikowi i Kawalerowi lub jego sukcessorom, JO. Xięciu Jmci Franciszkowi Sapieha, albo od Jego przelew mającym Wojewodzіney Chmarzyney, lub jey sukcessorom, Marszałkowi Chmarze, Marszałkowi Bułhakowi, Marszałkowi Antoniemu Wańkowiczowi czyli jego sukcessorom, Marszałkowi Swieżyńskiemu, Szambelanowey z Swieżyńskich Butrymowiczowey lub jey sukcessorom, Rochowi Sygietyńskiemu Tytularnemu Sowietnikowi i Kawalerowi za przelewem Władysława Zawadzkiego, Rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, Porucznikowi Janowi Mackiewiczowi za dług z obligu JW. Jenerała Grabowskiego, czyli jego sukcessorom albo nabywcom, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowey, Prezydentowi Kasprowi Skirmuntowi, sukcessorom Adama Skirmunta Podkomorzego, Pawłowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi, Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzeckiemu, Łapinkiewiczowi, Barbarze z Kamińskich Szumskiey, Komornikowi Bobrowiczowi, Szatałowemu Horodniczemu lub jego sukcessorom, Bogdaszewskiemu Deputatowi, Mikołajowi Haydukiewiczowi, Podleckiemu, Sierkowemu, Wołkowi Kapitanowi, Galimskiemu, Sliwińskiemu, i Pleskiemu Nadwornemu Sowietnikowi, jakoteż starozakonnym Lozerowi, Leybkowi, i Ickowi Hesselowiczowi, oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom lub ich sukcessorom gdziekolwiek zamieszkałym od żał. Norwida mającym wydane różne obligi, zapisy i rewersa do daty 1815 roku marca 6 dnia, to jest do czasu wybycia onego z kraju Rossyyskiego i zaintabulowania czyli wniesienia do Akt Ziemskich Mińskich imieniem jego na taxę i exdywizyą oświadczenia. Pozew przed Sąd Główny Departamentu 2 Gubernii Minskiey z Instancyi Jana Norwida b. Sędziego Prezydującego Po-

)3(

wiatu Borysowskiego, a teraz Urzędnika służby ogólney w Komissyi Rządowey przychodow Skarbu i Komissarza do szczególnych poleceń JO Xięcia Ministra Skarbu Królestwa Polskiego Dziedzica Dobr Norwidpol i Szmaki w Minskiey i Mohylewskiey Gubernii położonych, w rzeczy o to: Iż gdy przez wyrok Rządzącego Senatu na dniu 24 januaryi 1824 roku zapadły, Dekret Sądu Głównego z daty 20 aprila 1822 roku w sprawie żałującego delatora z wyżey cytowanemi wierzycielami zatwierdzający, zastrzeżonem zostało dla tegoż Norwida prawo wznowienia zapotrzebowania Exdywizyi nie tylko nad dziedzicznemi jego dobrami Norwidpola w Minskiey Gubernii położonemi, lecz i nad majątkiem drogą sukcessyi przypaśdź mogącym, żałujący przeto Delator po ustałym już życiu matki swey Brygidy z Swieżyńskich Norwidowey, stawszy się dziedzicem i samojedynym sukcessorem folwarku Szmakow w Mohilewskiey Gubernii w Bychowskim ptcie sytuowanego, stosownie do wyż cytowanego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Rządzącego Senatu Petersburskiego wyroku i Ukazu oraz do Dekretu Mińskiego Głów. Sądu i zapisanego w Aktach Ziem. Mińskich pod dniem 6 marca 1815 roku i 27 maja 1824 zaniesionego na Sądzie Głów. Miń. Oświadczenia, oraz odzownie do dalszych dowodow w toczącym się processie składanych i złożyć się mających, oddawszy dobra Norwidpol z wsiami Torhuny, Trussy i Zaborze, przeniesione w Mińskiey Gubernii w Ptcie Borysowskim, oraz folwark Szmaki w Mohilewskiey Gubernii w Bychowskim powiecie położone, celem kontynuacyi toczącego się processu exdywizyynego, pozywa obżałł. w tym pozwie wyjaśnionych JOO. JWW. i WW. kredytorów i pretensorów oraz ich sukcessorów, i jakiegokolwiek bądź tytułu nabywców przed Sąd Głów. Miński Departamentu 2go spraw cywilnych w prośbach: przeznaczenia taxy i exdywizyi, wyznaczenia na te akta Urzędników, przepisania onym reguły Sądowi exdywizorskiemu zwyczayney, polecenia sciągnienia kalkulacyi i weryfikacyi z posiadanych funduszów i domierzenia satysfakcyi dla wierzycieli sposobem wieczystey taxy i exdywizyi, jakoteż rostrzygnienia tego wszystkiego podług prawa, co przy wniesieniu sprawy żądaném będzie.

Roku 1826 mca 8bra 20 dnia, Woźny niżey wyrażony świadczę, iż dwie kopije takowego pozwu w sprawie WJPana Jana Norwida b. Prezyden. Sądu powiatowego Borysowskiego, jedną WJPanu Mikołajowi Haydukiewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Mińskiego, drugą WJPanu Janowi Łapinkiewiczowi nadwornemu Sowietnikowi, oczewiście w ręce w mieście Mińsku we własnych ich domach przed Sąd Głów. Departamentu 2go Gubernii Mińskiey podałem. Dat ut supra. Bartłomiey Birulla Woźny Sądu Gł. 2go Depar. Guber. Mińskiey.

Roku 1826 8bra 20 dnia, Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Ptu Mińs. stanąwszy osobiście JPan Woźny wyżey wyrażony takową relacyą podanego pozwu zeznał, i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał, przyjąłem i że jest w Xięgach świadczę. Leonard Bartoszewicz Z. Ptu Miń. Regent.

Wypis z xiąg Ziemskich potocznych Powiatu Mińskiego.

Roku 1826 miesiąca oktobra 20 dnia. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Mińsk. stanąwszy osobiście JP. Woźny niżey wyrażony relacyą podanego pozwu zeznał i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał, którey wyrazy takowe: Roku 1826 miesiąca oktobra 20 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż dwie kopije takowego pozwu w sprawie W. JP. Jana Norwida b. Prezyd. Sądu Ptu Borysowskiego jedną W. JP. Mikołajowi Haydukiewiczowi Sędziemu Gran. Ptu Mińsk., drugą W. JP. Janowi Łapińkiewiczowi nadwornemu Sowietnikowi oczewiście w ręce w mieście Mińsku we własnych ich domach przed Sąd Główny Departamentu 2go Gubernii Mińskiey podałem; Dat ut supra, u tey relacyi podpis woźnego takowy: Bartłomiey Birulla Woźny Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Mińskiey, jakowa relacya po zeznaniu JP Woźnego jest do xiąg Ziemskich potocznych Ptu Mińskie wpisana, a z nich i ten wypis tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Minsk. stronie potrzebującey jest wydan.

Zgodno z xięgami Leonard Bartoszewicz Ziem. Ptu Mińsk. Regent.

Roku 1826 mca 8bra 23 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę iż kopią takowego pozwu w sprawie W. JP. Jana Norwida b. Prezydenta Sądu powiatowego Ptu Borysowskiego JW. Rafałowi Węcławowiczowi Podkomorzemu oczewisto w majętności Norwidpolu w Ptcie Borysowskim leżącey, przed Sąd Główny Departamentu 2go Gubernii Mińskiey podałem, a dla uwiadomienia dalszych pozwanych przed tenże Sąd Główny zaadcytowanych ninieyszym pozwem przez Gazetę Kuryera Litew. zawiadamiam. Dat ut supra.

Bartłomiey Birulla Woźny Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Mińskiey.

Roku 1826 miesiąca oktobra 25 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Ptu Borysow. stawając osobiście JP. Woźny wyż wyrażony takowy kwit relacyyny podanego pozwu ustnie zeznał. Przyjąłem Bogusław Giedroyć Regent Ziem. Ptu Borysow.

Wypis z xiąg Ziemskich Potocznych Powiatu Borysowskiego.

Roku 1826 miesiąca oktobra 25 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Ptu Borysow. stawając osobiście JP. Woźny niżey wyrażony kwit relacyyny podanego pozwu ustnie zeznał, którego brzmienie takowe. Roku 1826 miesiąca oktobra 23 dnia Woźny niżey wyrażony świadczę iż kopią takowego pozwu, w sprawie W. JP. Jana Norwida b. Prezydenta Sądu powiatowego Ptu Borysowskiego JW. Rafałowi Węcławowiczowi Podkomorzemu oczewisto w majętności Norwidpolu w Ptcie Borysowskim leżącey przed Sąd Główny Departamentu 2go Gubernii Mińskiey podałem, a dla uwiadomienia dalszych pozwanych przed tenże Sąd Główny zaadcytowanych niniejszym pozwem przez Gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamia. Dat ut supra. U tey relacyi podpis Woźnego takowy Bartłomiey Birula Woźny Sądow Głównych 2go Departamentu Gubernii Mińskiey która ta relacya po zeznaniu jest w Xięgi Ziem. potoczne Ptu Borysowskiego przyjęta i wpisana, a z nich i ten wypis teyże datty pod pieczęcią Urzędową tegoż powiatu stronie jest wydan.

Zgodno z xięgami. Bogusław Giedroyć Regent Z. Powiatu Borysowskiego.

Dozwolono drukować dnia 5 listopada 1826 roku. Cenzor Symon Zukowski.